

Szymon Kobecki

Jazbaszy = wiosna

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1(4), 19

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szymon Kobecki (1865-1933)

Jazbaszy

Burunhu for acztym tierzamni
Igit' jazbaszyn utrułma.

Bar kiokriakbia kapma awierni,
Suwuchłuhun kysznym unutma.

Bahynam, üstiuńdia tieriakniń,
Bir kiorkliu czypczyczech ołturat
Czebiar jyrlejt jaryn üriakniń
Da mienim tierziamia bahymat...

"Ucz czypczyczych tuwmusz jerimia

Bahyn, nie boładlar juwuchłarym,

Bazyłch bier bar siuwiarlarymia,

Ajt, ki ałarha saħyszłarym.

Ki astry mien siuwiam ałarny
Kiucziubia jadahan dżamymnym,
Klejm ałarha tiugial kołajny
Tieriańligińdia üriagimniń.

Anuz czypczyczech, kołam sieni,

Tap tierzasin siuwiar dostczamnym,

Kieltir esimia siuwiar dostczamnym,

Da jyrła jryrn jazbaszynyn.

Anczach ajtma, ki koldum sieni,
Anyn tierzasinia bahynma,
Dostczam biluriasin, ki mien any
Bołałmym baryba unutma.

Andan san kajt, czypczyhym, maja,

Da ołtur üstiuńdia tieriakniń,

Bahynym mien sieniń kioziuja,

Sahynym kiorkiun saħarymnym.

Sahynum abajły dostczanym,
Sahynym jachszylyhyn anyn,
Bar kiokriakbia kobarym awierni,
Kiucziubia jadahan dżanymnyn."

Tłum. Szymon Juchniewicz

Wiosna

Pierwszy raz otworzyłem me okno

By wczesną wiosnę spotkać.

Pełną piersią złapać oddech,

By o zimie zapomnieć.

Patrzę, oto na drzewie,

Śliczny ptaszek siedzi.

Czarująco śpiewa piosenkę serca mego

I w moje okna spogląda.

"Leć ptaszyno, do mej ojczyzny,

Spójrz, jak żyją moi bliscy,

Pozdrowienia zanieś moim Kochanym,

Powiedz, że o nich me myśli.

Że Kocham ich bardzo

Całą siłą utrudzonej mej duszy,

Powodzenia im życzę wszelkiego

Z głębin serca mego.

Jeszcze, me ptaszę, proszę Cię,

Znajdź ukochanej mej okno,

Niech wspomni naszą miłość

I zaśpiewaj jej piosnkę wiosny.

Nie mów, nie, że prosilem cię,

Byś w duszy jej okna spojżał,

Niech ukochana ma wie, że

Nie mogę jej wcale zapomnieć.

Stamtąd wróć mój ptaszku, do mnie,

I siądź na wierzchołku drzewa.

Niech spojrzę w Twoje oczy,

Wspomnę urodę miasta mego.

Wspomnę mą drogą ukochaną,

Wspomnę jej dobroć,

Całą piersią chwycę powietrze

Siłą mej zmęczonej duszy."

ajtma – powiedzieć

awier – powietrze

bahynam – patrzę

bahynma – patrzeć

ir – pieśń

kieltirmia – przynieść

kołama – prosić

ołturma – siedzieć, usiąść

siuwmia – kochać, lubić

suwuch – zimno (y, a)

tierża – okno

tirań – głęboki